

Sygn. akt I ACa 329/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. C.**

przeciwko **Kołu (...)** w **K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 2 października 2015 r. sygn. akt I C 107/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„I. zasądza od strony pozwanej Koła (...) w K. na rzecz powoda J. C. kwotę 41.430 zł (czterdzieści jeden tysięcy czterysta trzydzieści złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 17.900 zł od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015r. i od kwoty 23.530 zł od dnia 6 marca 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 41.430 zł od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć od powoda J. C., z zasądzzonego roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 5.999,50 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć 50/100 złotych) tytułem części brakujących kosztów sądowych;

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Koła (...) w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.499,88 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć 88/100 złotych) tytułem części brakujących kosztów sądowych;

V. nie obciąża powoda kosztami procesu.”

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Zbigniew Ducki SSA Paweł Rygiel SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 329/16

UZASADNIENIE

Powód J. C., domagał się od Koła (...) w K. zapłaty odszkodowania za szkody wyrządzone przez sarny w uprawach i płodach pietruszki, składając 3 pozwy, połączone następnie do wspólnego rozpoznania. I tak:

- za szkody poniesione na przełomie 2007 i 2008 r. domagał się zapłaty kwoty 79.120 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, z czego kwota 17.900 zł stanowiła zwiększony koszt zbioru płodów, kwota 1.220 zł - koszt zlecanej przez niego opinii, a kwota 60.000 zł – straty w płodach; powód twierdził, że szkoda objęła ok. 50 % uprawy z ok. 7 ha;

- za szkody poniesione na przełomie 2008 i 2009 r. powód domagał się kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2008 r., stanowiącej stratę w płodach; przy czym szkoda miała objąć ok. 50 % uprawy z 18 ha;

- za szkody poniesione na przełomie 2009 i 2010 r. powód domagał się kwoty 73.530 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2010 r., przy czym kwota 23.530 zł stanowiła zwiększony koszt zbioru płodów, a kwota 50.000 zł – straty w płodach; powód wskazywał, że szkoda objęła ok. 50 % z 4,41 ha.

Łącznie zatem powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 232.650 zł.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy powództwo oddalił, nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa nie uiszczony koszt sądowy oraz nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd I instancji poczynił szczegółowe ustalenia, z których wynika, iż powód J. C. prowadził działalność rolną na nieruchomościach położonych w obrębach Ł. i P. gm. (...) o ogólnej powierzchni 166,87 ha. (...) te położone są na terenie obwodu łowieckiego nr 156, którego dzierżawcą jest pozwany Koło (...) w K.. Od lipca 2007 r. powód jest członkiem Polskiego Związku (...) i pozwanego K..

Na części gruntów powód uprawiał pietruszkę odmiany (...).

Pismem z dnia 30 grudnia 2007 r. kierowanym do Zarządu pozwanego K. powód zgłosił szkodę w pietruszce wyrządzoną przez sarny w Ł. na działce nr (...) na obszarze około 7 ha, prosząc o oszacowanie strat. W dniu 11 stycznia 2008 r. doszło do wstępnego szacowania szkody, w którym udział wzięli przedstawiciele pozwanego oraz poszkodowany powód. W protokole wstępnego szacowania szkody zapisano, że: „przedmiotem szkody jest nać pietruszki na powierzchni około 7 ha; w dniu 11 stycznia 2008r. przeprowadzono wizję lokalną i stwierdzono obcięcie naci pietruszki przez sarny na wyżej wymienionym obszarze 50 %; prosi się o powiadomienie Zarządu Koła w terminie 7 dni przed przystąpieniem do zbioru pietruszki w celu ustalenia faktycznych strat”.

Pomiędzy stronami nie doszło do porozumienia, tak co do faktu jak i zakresu szkód poniesionych przez powoda.

W dniu 18 października 2008 r. powód powiadomił zarząd pozwanego koła, iż na jego plantacji pietruszki znajdującej się w Ł. żerują sarny i na obszarze 18 ha wyrządzają szkody. W dniu 24 października 2010 r. przedstawiciele pozwanego dokonali oględzin przy udziale powoda i jego pracownika. Przedstawiciele koła stwierdzili, że cała uprawa pietruszki jest bardzo zachwaszczona, na około 25 % pola brak wszelkich śladów pietruszki, występują tylko częściowo uschnięte chwasty, na około 30 % areалу pietruszka posiada pożółkłą nać, widoczne są otwory po nornicach i pojedyncze ślady zgryzienia pietruszki pochodzące od nieustalonego rodzaju zwierzyny, brak odchodów saren lub odcisniętych w gruncie racic. Nie stwierdzili uszkodzeń korzenia pietruszki, oświadczyli, że powód na bieżąco pozyskuje korzenie pietruszki, przeznaczając je do handlu, a odpady (nać, cienkie części korzeni pietruszki) wywozi do lasu. Powód zgłaszał, że zgryzienia naci pochodzą od saren, gdyż widział je na swojej plantacji i znalazł ich odchody. Wobec rozbieżności poglądów nie uzgodniono treści protokołu.

Także w zakresie tej szkody dalsze spotkania stron nie doprowadziły do porozumienia.

W dniu 30 listopada 2009 r. powód, za pośrednictwem strażnika koła obwodu nr (...), zgłosił zarządowi pozwanego szkodę w pietruszce wyrządzoną przez sarny w obrębie P. na pow. około 5 ha na działkach nr (...), prosząc o oszacowanie strat w ciągu 3 dni od daty zgłoszenia. W dniu 3 grudnia 2009 r. miała miejsce wizja lokalna przeprowadzona przez Komisję (...) Rady Miejskiej w S. przy udziale przedstawicieli pozwanego K. oraz przedstawiciela Izby(...)w K.. Komisja stwierdziła, że szkody istnieją, jednak nie sposób ocenić wielkości strat, powód zaś oświadczył, iż zwróci się do biegłego o oszacowanie strat w uprawie pietruszki dokonanych przez sarny. Oznajmił, że poniósł straty w 50 % naci pietruszki na pow. 5 ha na działkach o numerach geodezyjnych (...).

Ostatecznie strony nie doszły do porozumienia co do faktu, zakresu i wartości poniesionej przez powoda szkody.

W latach 2007-2010 pozwane K. nie informowało Burmistrza S. o osobach uprawnionych do przyjmowania zgłoszeń szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny w uprawach i płodach rolnych.

Na przedmiotowej plantacji pietruszki, uprawianej przez powoda w spornych sezonach, żerowały stada saren obejmujące różną liczbę zwierząt.

W latach 2007/2008, 2008/2009 i 2009/2010 sarny uszkodziły plantację pietruszki na powierzchni łącznej 5 ha. Z tego powodu powód był zmuszony nająć dodatkową siłę roboczą do zbioru ręcznego. Koszt robocizny z tego tytułu wynosi 5.142,85 zł.

Z wywodów Sądu wynika także, że w sprawie brak było podstaw do ustalenia, że żerowanie saren na przedmiotowej plantacji doprowadziło do uszkodzenia korzenia pietruszki, a tym samym, by powód doznał szkód w płodach.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenia za nieuzasadnione, jako nie znajdujące oparcia w treści przepisów ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo Łowieckie oraz w treści, znajdującego w sprawie zastosowanie, Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych.

Wskazując, że jakkolwiek ustalony stan faktyczny dawał podstawy do przyjęcia, iż sarny żerowały na plantacji powoda wyrządzając szkody, to jednak szkody te ograniczały się do zniszczenia naci pietruszki. W związku z tym ewentualne szkody powoda związane są wyłącznie ze zwiększonym kosztem zbioru płodów, wobec braku możliwości zbioru mechanicznego przy zniszczonej naci. Powód nie udowodnił natomiast, że działalność saren doprowadziła do strat w płodach, w postaci uszkodzenia bądź zniszczenia korzeni pietruszki.

Odnosząc się do określonego w § 4 ust.5 powołanego wyżej Rozporządzenia sposobu obliczenia rozmiaru szkody, Sąd doszedł do przekonania, że szkoda w postaci zwiększonych kosztów robocizny nie jest objęta odszkodowaniem przewidzianym przepisami Prawa łowieckiego.

Odnośnie szkód w płodach Sąd wskazał, że powód nie zadośćuczynił obowiązkowi udowodnienia szkody w tym zakresie, stosownie do wymogu wynikającego z art. 6 k.c. W obszernych wywodach Sąd I instancji podkreślił, że liczni powołani biegli nie byli w stanie zweryfikować faktu i rozmiaru ewentualnej szkody powoda w tej postaci, co było wynikiem m.in. tego, że obie strony nie dochowały przewidzianej przepisami powołanego wyżej Rozporządzenia procedury ustalania szkody. Sąd odwołał się także do treści poszczególnych opinii biegłych, w tym wskazał jako wiarygodną i zasługującą na akceptację opinię biegłego B., z której treści wynika, iż powód poniósł wyłącznie straty finansowe spowodowane brakiem możliwości zbioru pietruszki w sposób mechaniczny, a więc związanej ze wzrostem kosztów zbioru na skutek konieczności ręcznego zbioru pietruszki.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie odpowiedniej sumy tytułem naprawienia szkody, według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy, pomimo że Sąd uznał, że w prowadzonej przez powoda plantacji pietruszki doszło do szkody wywołanej przez sarny, a ściśle udowodnienie wysokości żądania było niemożliwe, przy jednoczesnym pominięciu, że pozwany przez swoje czynności uznał wysokość szkody do kwoty 50.000 zł;

- art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego R. B. i przyjęcie, że sarny nie mogły dokonać uszkodzenia korzeni pietruszki, podczas gdy takie wnioski pozostają w sprzeczności z opiniami innych biegłych, przy jednoczesnym pominięciu, że biegły B. specjalizuje się w zakresie szacowania szkód łowieckich, a nie warzywnictwa, jak też przez przyjęcie, że powód w swoich twierdzeniach zmieniał wersję wydarzeń i wartości związane z poniesioną szkodą, podczas gdy wszechstronna ocena tych okoliczności prowadzi do uzasadnionego przekonania, że twierdzenia powoda w tym zakresie oraz pozostałe zebrane w sprawie dowody dawały podstawę do dokonania obliczeń wysokości szkody.

Apelujący zarzucił także naruszenie prawa materialnego tj. art. 46 ust.1 pkt 1 Prawa łowieckiego w zw. z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych w zw. z art. 415 k.c. przez uznanie przez Sąd, iż pozwany odpowiada jedynie za szkody w uprawach, podczas gdy w oparciu o odpowiedzialność deliktową możliwe jest także dochodzenie przez powoda odszkodowania wynikającego ze wzrostu kosztów zbiorów uprawianej pietruszki wobec konieczności zatrudnienia do tej czynności siły roboczej zamiast wykorzystania kombajnu.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji, w zasadniczej swej części, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Ustalenia te zostały oparte o wszystkie przeprowadzone dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Zważyć należy, że zasadniczy problem w niniejszej sprawie związany był z trudnościami w dokonaniu precyzyjnych ustaleń faktycznych, a trudności te były wynikiem – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy – zaniedbaniami przedprocesowymi obu stron. Sprowadzają się one nie tylko do braku zachowania procedury mającej prowadzić do wyliczenia szkody, przewidzianej § 2-5 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. (Dz.U. z 2002 r.,

Nr 126, poz. 1081), lecz także brakiem jakichkolwiek dowodów natury obiektywnej, mogących wskazywać na rozmiar szkód powoda.

Przypomnieć należy, że powód wiąże swoją szkodę z utratą części płodów rolnych, przy czym ta postać szkody ma wynikać z uszkodzenia korzenia pietruszki. Nadto powód wiąże szkodę z uszkodzeniem przez sarny naci pietruszki i ta postać szkody związana jest ze zwiększeniem kosztów zbioru, skoro uszkodzenie naci miało skutkować koniecznością rezygnacji ze zbioru mechanicznego na rzecz zbioru ręcznego.

Przypomnienie zakresu żądania powoda zawartego w pozwie jest istotne z kilku przyczyn. Po pierwsze, Sąd – z mocy art. 321 § 1 k.p.c. – jest związany zgłoszonym roszczeniem, a tym samym przedmiotem badania w sprawie może być jedynie postać szkody wynikająca z podstawy faktycznej tego roszczenia.

Po drugie, tak sprecyzowane żądanie jest przedmiotem oceny w świetle treści art. 46 ust.1 pkt 1 ustawy Prawo łowieckie, w tym co do tego, czy wskazane postaci szkody mieszczą się w granicach odpowiedzialności pozwanego Koła (...), przewidzianej przedmiotowym przepisem. O ile twierdzona utrata korzenia pietruszki stanowi szkodę w płodach rolnych, to rozważenia wymaga, czy postać szkody związana ze zwiększonymi kosztami zbioru stanowi szkodę w uprawach. W ocenie Sądu I instancji ta postać szkody nie mieści się w granicach wyznaczonych art. 46 Prawa łowieckiego.

Wreszcie, w zakresie podstawy faktycznej, rzeczą powoda było wykazanie obu postaci szkody – tak faktu zniszczenia przez sarny naci pietruszki na określonej powierzchni uprawy, jak i faktu zniszczenia korzenia pietruszki oraz ilości utraconych płodów. Tymczasem ze stanowiska powoda zdaje się wynikać, że skoro stwierdzono fakt zniszczenia naci, to w sposób automatyczny przemawiać to ma za faktem zniszczenia także korzenia pietruszki. Powód odwołuje się przeciw do protokołów, z których ma wynikać fakt zniszczenia naci na ok. 50 % uprawy i ta okoliczność stanowi dla niego wystarczającą przyczynę żądania związanego z utratą płodów na tej powierzchni. Tymczasem ze zgromadzonego materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, że zniszczenie samej naci przekłada się na mniejszą ilość zebranego korzenia pietruszki.

Treść zaoferowanego w sprawie materiału dowodowego dawała podstawy jedynie do ustalenia, że na plantacji powoda, w okresie objętym pozwem, żerowały stada saren oraz, że skutkiem tego było zniszczenie, na bliżej nieokreślonej powierzchni, naci pietruszki. Zebrane w sprawie dowody nie uprawniały do czynienia dalej idących ustaleń, w tym dotyczących faktu utraty przez powoda płodów rolnych.

Jak już wskazano, było to wynikiem zaniedbań obu stron. W szczególności niezachowanie procedury przewidzianej przepisami w/w Rozporządzenia spowodowało, że w sprawie nie było możliwe ujawnienie danych niezbędnych dla szacowania szkody. Podkreślenia wymaga, że procedura ta obejmuje etap wstępnego i ostatecznego szacowania szkody, przy wymogu wskazania określonych danych, takich jak rodzaj i jakość uprawy, obszar całej i uszkodzonej uprawy, procent zniszczenia uprawy, przy czym określa terminy, w których dany etap oszacowania winien mieć miejsce. Sporządzenie protokołu wstępnego nie odpowiadającego tym wymogom (bądź brak takiego protokołu), jak też brak oszacowania ostatecznego „najpóźniej na dzień przed sprzętem lub zniszczonej uprawy lub płodu rolnego” (§ 4 uts.2 cyt. Rozporządzenia) uniemożliwiło pozyskanie obiektywnych danych pozwalających na stwierdzenie, czy w ogóle doszło do zniszczenia korzenia pietruszki, przyczyny ewentualnych uszkodzeń oraz ilości utraconych płodów.

Dodatkowo, powód nie zaoferował żadnych innych dowodów pozwalających na stwierdzenie, czy w ogóle doszło do uszkodzenia korzenia pietruszki, a nawet – jaki plon uzyskał z plantacji w tym zakresie. Okoliczności te nie wynikają także z prywatnych opinii wykonanych na zlecenie powoda.

Zważyć należy, że właśnie te zaniedbania dowodowe były przyczyną odmowy poczynienia odpowiednich ustaleń przez powołanych przez Sąd biegłych. Biegły dr hab. inż. A. T. wskazał, iż nie jest możliwe określenie rozmiaru strat spowodowanych na plantacji powoda przez sarny (k.283). Podobnie wynika z opinii Uniwersytetu (...) w K., w której wskazano, że „określenie wielkości straty finansowej z racji zmniejszonego planowania pietruszki i podanie przyczyn obniżenia plonu nie jest możliwe na podstawie przedstawionych akt” (k. 297-298 akt). Z opinii biegłego J. K. wynika,

iż nie jest możliwe stwierdzenie, że powód doznał szkód w plonach. Z dowodów nie wynikają bowiem takie dane jak: liczby, które miałyby dotyczyć wielkości plonu pietruszki jak i wielkości strat spowodowanych przez sarny, danych dotyczących obsady roślin na 1 m⁽²⁾. Nie podano także, że były przeprowadzone próbne zbiory korzeni pietruszki, w oparciu o które to parametry można byłoby określić wielkość straty. Stąd – w ocenie biegłego – jedyna szkoda powoda sprowadza się do zwiększonych kosztów zbioru pietruszki. Także biegły K. Z. wskazał na niemożność wyliczenia wartości strat podkreślając, że „pozew jest źle udokumentowany” (k. 425-435 akt)

W tym stanie rzeczy, w pełni uzasadnione było poczynienie ustaleń co do braku podstaw do przyjęcia, by sarny wyrządziły szkody w plonach, z odwołaniem się do opinii biegłego R. B. (k. 425). Biegły w sposób przekonywujący wyjaśnił przyczyny, dla których przyjął, że skutkiem działalności saren nie były uszkodzenia korzeni pietruszki. Obok braku jakichkolwiek dowodów, że do takich uszkodzeń doszło wskazał, iż ciężar saren wyklucza przyjęcie, by do uszkodzeń główek pietruszki doszło na skutek nacisku racic saren. Wskazał także, że wobec uszkodzenia naci w okresie zimowym, nie miało to wpływu na wzrost korzeni, skoro w tym okresie czasu korzenie były już wykształcone i nie rosły.

W konsekwencji, w pełni na aprobatę zasługuje ocena Sądu Okręgowego, że zaoferowany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do poczynienia ustalenia wskazującego na fakt powstania szkody związanej ze zmniejszonym plonem korzenia pietruszki. Zasadna jest zatem konkluzja, że powód nie zadośćuczynił obowiązкови dowodowemu w tym zakresie (art. 6 k.c.).

Skutkiem powyższego jest bezzasadność zarzutu apelującego odwołującego się do treści art. 322 k.p.c. Zasądzenie odpowiedniej kwoty tytułem odszkodowania nie może bowiem znaleźć zastosowania wówczas, gdy brak wyliczenia szkody jest wynikiem bierności stron. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, „Z uprawnienia zawartego w art. 322 kpc sąd meriti może dopiero skorzystać wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.” Nadto przedmiotowy przepis ma zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy udowodniono sam fakt wystąpienia szkody, a jedynie nie jest możliwe ściśle wyliczenie szkody, a nie w sytuacji, gdy – jak w niniejszej sprawie – nie wykazano samego faktu wystąpienia oznaczonej postaci szkody.

W tym kontekście bezzasadny jest także argument powoda, iż istniały warunki do zastosowania art. 322 k.p.c., skoro Sąd I instancji wskazał, iż doszło do szkody wywołanej przez sarny. Odnotować bowiem należy, że z faktu, iż sarny żerowały na plantacji powoda oraz, że tego skutkiem było uszkodzenie naci pietruszki nie wynika, iż powód doznał szkody związanej ze zmniejszonym zbiorem korzenia pietruszki.

Wreszcie, nie może mieć znaczenia w sprawie okoliczność, iż w toku ugodowych negocjacji strona pozwana była gotowa zapłacić na rzecz powoda kwotę 50.000 zł. Propozycja ugodowa nie stanowi bowiem uznania powództwa.

Apelacja powoda jest natomiast uzasadniona w tej części, w której odnosi się do postaci szkody związanej ze zwiększonym kosztem zbioru pietruszki – jakkolwiek nie wszystkie argumenty prawne podniesione w apelacji są trafne.

W sprawie nie budzi wątpliwości, że na plantacji powoda żerowały stada saren, w liczbie kilkudziesięciu osobników, a skutkiem tego było uszkodzenie naci na bliżej nieokreślonej powierzchni. Z przedłożonych do akt protokołów wstępnego szacowania szkód wynikało, iż szkody dotyczyły ok. 50 % powierzchni upraw. Jakkolwiek fakt zakresu uszkodzeń był kwestionowany przez stronę pozwaną, to nie sposób uznać, iż stwierdzenia zawarte w tych protokołach nie mają znaczenia, skoro wynika z nich przyznanie przez pozwaną określonego zakresu szkody. Wprawdzie biegły B., odwołując się do wiedzy w zakresie nawyków i potrzeb żywieniowych saren oraz przy przyjęciu oznaczonego szacunku stada, wyliczył przypuszczalną, całkowitą powierzchnię uszkodzonych upraw, to jednak w tym zakresie konkluzje biegłego nie zasługują na akceptację. Zważyć bowiem należy, że wniosek prowadzący do wskazanej przez biegłego powierzchni pomija oczywistą konstatację, że dzikie zwierzęta nie ograniczają się do ściśle planowego, ograniczonego do wyznaczonych miejsc niszczenia upraw. Zapewne zatem uszkodzenia, o różnym nasileniu i w różnych miejscach, występowały na większej powierzchni plantacji.

Ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie wymagają zatem modyfikacji, poprzez stwierdzenie, że do uszkodzeń naci doszło na bliżej nieokreślonej powierzchni plantacji, do granic ok. 50 % tej powierzchni.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ściśle ustalenie tej powierzchni nie jest konieczne. Wystarczające w tym zakresie jest stwierdzenie, iż była to znaczna powierzchnia, stanowiąca pokaźny obszar w stosunku do całej uprawy. Ma to o tyle znaczenie, iż przyjęcie, że do uszkodzeń doszło w różnym natężeniu i w różnych miejscach uzasadnia konkluzję, że racjonalne działanie plantatora musiało prowadzić do zbioru całości plonów ręcznie. Trafnie na to zwraca uwagę biegły K. (k.389), który wskazuje, iż zbiór w części kombajnem a w części ręcznie jest nieefektywny i generuje dodatkowe koszty, jak też, że nie jest możliwe „wybieranie jednej pietruszki przez kombajn, a drugiej ręcznie”. Wskazał, że najbardziej efektywnym sposobem zbioru byłby zbiór ręczny całości, po uprzednim wyoraniu pietruszki wyorywaczem. Wywody biegłego K. w tej części są logiczne i w pełni zasługują na akceptację, podobnie, jak na aprobatę zasługują wywody biegłego wskazujące na zakres zwiększenia kosztów związanych z powołanym wyżej sposobem zbioru pietruszki.

Wobec powyższego ustalenia Sądu Okręgowego wymagają uzupełnienia poprzez stwierdzenie, że strata powoda spowodowana zmianą sposobu przeprowadzenia zbioru pietruszki, na skutek obciążenia naci przez sarny, wyniosła: za okres zbioru 2007/2008 – 35.812 zł, a za okres zbioru 2009/2010 – 25.317 zł.

Wbrew ocenie dokonanej przez Sąd Okręgowy, ta postać szkody mieści się w granicach szkód w uprawach, o jakich mowa w art. 46 ust.1 pkt 1 ustawy Prawo łowieckie. Przyjąć bowiem należy, że szkodą w uprawie rolnej jest także szkoda wyrządzona w toku procesu uprawy, związana ze zwiększonymi kosztami wykonania oznaczonych czynności niezbędnych w procesie uprawy oraz, że czynności związane ze zbiorem stanowią jeden z elementów tego procesu. W ślad za wykładnią zakresu szkody o jakiej mowa w art. 46 ust.1 pkt 1 ustawy Prawo łowieckie, dokonaną przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 19 maja 2015 r. (III CZP 114/14, OSNC z 2015 r., z.12, poz. 134), wskazać należy, że pojęcie „uprawa rolna” nie ma definicji ustawowej, a w związku z tym dla wykładni tego pojęcia należy odnieść się do jego potocznego rozumienia. W tym znaczeniu oznacza zatem celową działalność człowieka zmierzającą do osiągnięcia plodów, która wiąże się ściśle z produkcyjną funkcją ziemi, prowadzona na gruncie rolnym. Nadto wykładni przepisu ustawy nie należy dokonywać przez sięganie do przepisów wykonawczych do niej. Tym samym niezasadne jest ograniczenie zakresu pojęcia szkody wyrządzonej w uprawach rolnych poprzez odwołanie się do przepisów cyt. wcześniej Rozporządzenia Ministra Środowiska, regulujących naprawienie szkód w polach uprawnych. Z tych względów „prokonstytucyjna wykładnia celowościowa, uwzględniająca gwarancyjny charakter odpowiedzialności za szkody wyrządzone w uprawach i plodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie i sarny, prowadzi do wniosku, że nie ma uzasadnionych podstaw do wyłączenia z zakresu użytego w art. 46 ust.1 pkt 1 Prawa łowieckiego pojęcia „uprawa rolna” prac (...), jeżeli czynności te zmierzały do uzyskania plonów. W omawianym przepisie nie chodzi jedynie o ochronę samej uprawy rozumianej jako efekt działalności człowieka, lecz o ochronę nakładu pracy poczynionej przez poszkodowanego rolnika w celu uzyskania tego efektu” (z uzas. cyt. uchwały).

Przyjąć zatem należy, że prace związane ze zbiorem plodów są ostatnią czynnością cyklu produkcyjnego prowadzonej uprawy, stanowiąc jednocześnie pierwszą czynność przygotowawczą do nowego, przyszłego cyklu produkcji rolnej. Tym samym straty związane ze zwiększonym kosztem zbioru, wynikające ze szkód wyrządzonych przez sarny, mieszczą się w granicach szkód wyznaczonych treścią art. 46 ust.1 pkt 1 Prawa łowieckiego, do naprawienia których zobowiązane jest koło łowieckie. W tej części zatem roszczenie powoda jest uzasadnione.

Pomimo tego, że z opinii biegłego wynika, iż strata powoda ze wskazanego wyżej tytułu wynosi ponad 61.000 zł, to zasadne jest zasądzenie od pozwanego jedynie kwoty 41.430 zł. Sąd jest bowiem związany zgłoszonym przez powoda roszczeniem (art. 321 § 1 k.p.c.), a związane to nie ogranicza się wyłącznie do powołanej w żądaniu ogólnej kwoty, lecz także do wskazanej przez powoda podstawy faktycznej tego żądania. Przypomnieć zatem należy, że w niniejszej sprawie połączone do wspólnego rozpoznania zostały trzy sprawy, dotyczące szkód poniesionych przez powoda w trzech okresach czasu. W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia kwoty 79.120 zł za szkody w latach 2007-2008, z czego jedynie w zakresie kwoty 17.900 zł domagał się wynagrodzenia tej postaci szkody, która wiązała się ze zwiększonymi kosztami zbioru. Pomimo zatem wyliczenia przez biegłego przedmiotowej straty w

wyższej wysokości, górną granicę zgłoszonego roszczenia stanowiła w/w kwota i w tej części powództwo mogło być uwzględnione.

Roszczenie za lata 2008-2009 zostało zgłoszone w pozwie wniesionym w sprawie I C 2673/11, a sformułowane żądanie ogranicza się do szkody związanej z utratą plodów. Za ten okres czasu powód nie domaga się zatem wyrównania szkody związanej ze zwiększonymi kosztami zbioru.

Z kolei w sprawie I C 1697/12 powód domagał się wyrównania szkody za lata 2009-2010, przy czym żądanie z tytułu zwiększonych kosztów zbioru ograniczone zostało do kwoty 23.530 zł i taka jedynie kwota mogła być zasądzona.

W tym stanie rzeczy, zasadne było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 41.430 zł.

Odsetki ustawowe od tej kwoty zostały zasądzone na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powód dochodzi świadczenia pieniężnego nieterminowego, stąd było ono wymagalne od daty wezwania strony pozwanej do zapłaty. W zakresie kwoty 17.900 zł, wezwanie to miało miejsce poprzez doręczenie pozwu stronie pozwanej tj. w dniu 3 lutego 2011 r. (k.49 akt). Natomiast o zapłatę kwoty 23.530 zł powód wezwał stronę pozwaną przed wytoczeniem powództwa w sprawie I C 1697/12, bo w dniu 5 marca 2010 r. (wezwanie do zapłaty z dnia 27.02.2010 r. – k. 9 akt sprawy I C 1697/12; odpowiedź z dnia 5.03.2010 r. – k.10 w/w akt).

Wobec powyższych rozważań bezprzedmiotowe jest ustosunkowanie się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, odwołującego się do treści art. 415 k.c.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Zmieniając rozstrzygnięcie w zakresie brakujących kosztów sądowych (7.499,36 zł), Sąd nakazał ich ściąganie od każdej ze stron, przy uwzględnieniu reguł wynikających z zasad rozliczenia kosztów procesu określonych w art. 100 k.p.c. i zważeniu, że z uwagi na wynik procesu koszty te obciążają powoda w 80 %, a pozwanego – w 20 %.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Całość kosztów poniesionych przez strony w postępowaniu apelacyjnym wyniosła 24.250 zł (powód: opłata od apelacji – 11.633 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, opłata wynagrodzenia pełnomocnika – 7.200 zł; strona pozwana: opłata od wynagrodzenia pełnomocnika – 5.400 zł). Przy uwzględnieniu, że stroną pozwaną – z uwagi na wynik sprawy - obciążały koszty w 20 % (tj. co do kwoty 4.850 zł), to zasadne było zasądzenie od powoda na jej rzecz kwoty 550 zł.

SSA Zbigniew Ducki SSA Paweł Rygiel SSA Robert Jurga